Nr. 252. Piątek, dnia 31 Października 1930 roku. Cena 10 gr. Rok XXV.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji nr. 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i nutrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Zadania oszczędności

a gospodarcze odrodzenie kraju.

Na zjeździe, odbytym przed sześciu laty w Medjolanie z okazji setnej rocznicy powstania lombardzkiej kasy oszczędności, przedstawiciele 27 narodów, zastanawiając się nad całokształtem zagadnień, związanych z ideą oszczędności, powołali do życia Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy, któryby ułatwił instytucjom oszczędnościowym wymianę myśli i wzajemnie zaznajamianie się ze stosowanemi metodami pracy w tej dziedzinie. Osobną uchwałą zjazd ten postanowił, by dzień jego zamknięcia, t. j. 31-go października święcony był corocznie jako „Dzień Oszczędności". I odtąd do szeregu świąt religijnych, narodowych i państwowych w tych krajach, które do wspomnianego Instytutu należą, włączono nowe święto o charakterze zgoła odmiennym — święto gospodarcze Europy powojennej. Dzień ten w myśl uchwały powziętej w roku 1924 ma być poświęcony „pracy i zachowaniu się w duchu ideału oszczędności dla krzewienia jej zasad przykładem, słowem i obrazową demonstracją".

W tym roku ze względów na przygotowania wyborcze obchód „Dnia Oszczędności" w całej Polsce odłożony został na niedzielę, dnia 7 grudnia.

Na wstępie daliśmy krótką historyczną genezę święta, które od kilku lat wspólnie z szeregiem innych państw europejskich uroczyście obchodzimy, stosując się w pełni do intencji powziętej w Medjolanie uchwały. O ile podniesienie „Dnia Oszczędności" niejako do roli święta gospodarczego wynika, historycznie biorąc, z uchwały zjazdu, który odbył się z okazji jubileuszu, a więc zdawałoby się, ma raczej charakter przypadkowości, to jednak ujmując tę sprawę nieco głębiej, należy stwierdzić, że wspomniana uchwała wynikała z pewnej potrzeby zaakcentowania, iż w rodzinie narodów europejskich nastąpiło po wojnie zrozumienie konieczności przeciw stawienia hasłom wojennym haseł wybitnie pokojowej natury. A więc bezmyślnej rozrzutności i marnotrawstwu, stosowanemu na wojnie, przeciwstawiono podstawę dobrobytu jednostek i narodów w okresie niezamąconej pokojowej pracy gospodarczej, jaką jest oszczędność. Hasło oszczędności jest hasłem w dziedzinie gospodarczej niemniej ważkiego znaczenia, jak hasło rozjemstwa międzynarodowego, uniemożliwiającego wojny, — w dziedzinie politycznej. I dlatego „Dzień Oszczędności" jest nietylko świętem gospodarczem, ale również dniem, poświęconym poprzez racjonalną propagandę gospodarczą oszczędności — propagandzie pokoju.

Jeżeli święto to spełnia należycie swoją rolę w innych państwach, to u nas pole dla propagandy oszczędności jest o wiele szersze, a akcja w kierunku wzmożenia idei oszczędności wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa jest niewątpliwie akcją pierwszorzędnej wagi. Cały szereg okoliczności w okresie względnie krótkim od chwili uzyskania niepodległego bytu państwowego przyczynił się u nas do tego, że naturalny pęd do oszczędzania kilkakrotnie został gwałtownie wstrzymany i może tylko drogą intensywnej propagandy ewolucyjnie wskrzeszony. Inflacja walutowa, załamanie się złotego — to były niewątpliwie najpoważniejsze przyczyny gospodarcze, które wstrzymały w sposób gwałtowny rozwój oszczędności w naszym kraju, niemniej jednak był i jest jeszcze szereg czynników innych, nieuchwytnych dla gospodarczego myślenia, które w sposób niewątpliwie hamujący oddziaływują na proces rozwojowy kapitalizacji.

Jeżeli niewątpliwą prawdą jest, że przez prawną stabilizację waluty po załamaniu się złotego, przez wydanie szeregu ustaw, chroniących wkładców przed stratami, jakoteż przez zaostrzoną kontrolę instytucyj pieniężnych i oszczędnościowych, stworzono w Polsce podstawy prawne i gospodarcze dla gromadzenia się kapitałów, to niemniej prawdą jest, że przez usunięcie widocznych i uchwytnych hamulców rozwoju oszczędności względnie chęci oszczędzania, nie dokonaliśmy jeszcze wszystkiego. Propaganda oszczędzania specjalnie intensywnie prowadzona w „Dniu Oszczędności", a wymagająca ciągłości akcji przez całe lata, ma przed sobą jeszcze wielkie pole działania w kierunku usunięcia tych momentów psychologicznych, dla oka gospodarczego niewidocznych, które wpływają ujemnie na rozwój kapitalizacji.

Statystyka w tej dziedzinie daleka jest od doskonałości, albowiem może ona uchwycić jedynie wkłady, znajdujące się w instytucjach pieniężnych i to tylko cyfrowo bez głębszego wnikania w ich charakter. Wiemy jednak, że nie wszystkie wkłady mają charakter oszczędnościowy, w pozycji wkładów mieszczą się bowiem nietylko kapitały obrotowe przedsiębiorstw i jednostek wycofane chwilowo z działalności gospodarczej, lecz również kapitały pieniężne, osiągnięte ze sprzedaży objektów nieruchomych względnie ruchomości, a więc stanowiące tylko zamianę jednej kategorji kapitałów na inną. O ile więc absolutne uchwycenie rozwoju kapitalizacji w tych warunkach napotyka na pewne trudności, o tyle opierając się na cyfrach wkładów po wyeliminowaniu pewnych pozycyj, bezsprzecznie nie posiadających charakteru oszczędnościowego, otrzymujemy materjał dość ścisły dla porównania ze stosunkami zagranicznemi i naszemi sto sunkami przedwojennemi. Badania w tym kierunku utwierdzają nas w tem, iż mimo pomyślnego rozwoju oszczędności w Polsce w latach ostatnich procentowo biorąc o wiele wyższego, aniżeli w szeregu krajów innych, stan jej w Polsce pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Wystarczy stwierdzić, że u nas przypada na głowę mniej, niż 5 dolarów, podczas gdy w sąsiedniej Czechosłowacji stan oszczędności na głowę dochodzi do bezmała 100 dolarów.

Gromadzenie się kapitału zależy niewątpliwie od rozwoju dobrobytu mas, a ten pozostaje znowu w ścisłym związku z kształtowaniem się stosunków gospodarczych w kraju. Jeżeli więc istnieją pewne ograniczenia możliwości oszczędzania, wynikające z takiego czy innego układu stosunków gospodarczych, to niemniej propagandą oszczędności prowadzona racjonalnie, intensywnie i konsekwentnie tworzyć może i musi psychologiczne podłoże dla zwiększania się kapitałów krajowych drogą oszczędności w okresach, kiedy istnieją ku temu warunki naturalne.

Dlatego też wysiłki w tym kierunku chociażby chwilowo pozbawione efektów widocznych, na dłuższą metę rokować muszą pomyślne rezultaty.

Stk.

—)x(—

Pierwszy w Częstochowie wzorowy Kino-teatr dźwiękowy „NOWOŚCI" Panny Marji 12.

Otwarcie sezonu jesiennego

Film nad filmy! Wielkie arcydzieło dźwiękowe i śpiewające pieśń miłości. Porywające arcydzieło filmowe, osnute na tle rosyjskiego romansu.

„TRÓJKA" Dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szarpanej namiętnościami, rozgrywający się na bezkresnych stepach Rosji.

W rolach głównych OLGA CZECHOWA i H. A. SCHLETTOW

Uwaga! Rad i Selen na usługach aparatu dźwiękowego. O sprawności ych aparatów Sz. Publiczność będzie miała możność przekonać się.

Wskutek kolosalnych kosztów powyższego filmu, zmuszeni jesteśmy ceny krzeseł parterowych nieco podwyższyć, krzesło part. na 1-szy seans t. j. do rozpocz. zł. 1.20 na nast. sean. zł. 1.50.

Pocz. seansu w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedz. o g. 3. Ost. o g. 9.30 w.

Procesy więźniów w Brześciu

odbędą się po ukończeniu wyborów do Sejmu i Senatu.

Warszawa. — Jak donoszą śledztwo w sprawie byłych posłów osadzonych w więzieniu w Brześciu posuwa się szybko naprzód. Obecnie wszyscy posłowie zostali już przesłuchani przez sędziego śledczego Demanta.

Procesy jednak byłych posłów przed wyborami nie odbędą się, a to ze względu na konieczność uzupełnienia śledztwa, oraz z uwagi na terminy przewidziane przez obowiązującą procedurę karną.

Oskarżeni posłowie są w dalszym ciągu izolowani jako więźniowie, pozostający pod śledztwem, jednakże wolno im porozumiewać się z rodzinami, oraz załatwiać ważniejsze sprawy osobiste i majątkowe.

Straszna katastrofa kolejowa we Francji

7 pasażerów zabitych, a 20 rannych pod gruzami pociągu pospiesznego.

Paryż. — Pociąg pospieszny Genewa — Bordeaux wykoleił się w środę rano koło Perigeux. Połączenie telefoniczne było przerwane, ponieważ lokomotywa obaliła kilka słupów telefonicznych i dlatego wiadomość o tej katastrofie nadeszła stosunkowo późno.

Z pod gruzów pociągu wydobyto siedmiu zabitych, między nimi maszynistę i palacza. Prawdopodobnie pod gruzami znajduje się jeszcze kilka ofiar.

Liczba rannych wynosi dwadzieścia osób, sześciu z nich zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

W południe przybyła komisja śledcza z Orleanu. Przyczyna katastrofy nie jest jeszcze ustalona. Prawdopodobnie obniżenie się szyn było jej przyczyną.

Pociągiem tym jechało dwustu emigrantów rumuńskich, z których jedynie jeden został ranny. Emigranci jechali bowiem w wagonach trzeciej klasy, podczas gdy najwięcej ofiar było w wagonach pierwszej i drugiej klasy.

Paryż. — Liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Peruguex podniosła się dotychczas do ośmiu. Przyczyny katastrofy jeszcze nie stwierdzono. Prawdopodobnie ulewa podmuliła tor w tem miejscu, wskutek czego wydarzyła się katastrofa.

Dwadzieścia minut przed wypadkiem przejeżdżał tym samym torem pociąg pospieszny Paryż - Agen. Podróżni opowiadają, że dokładnie w tem samem miejscu uczuli słny wstrząs. Konduktor pociągu zawiadomił o tem urząd dworcowy w Peruguex, który wysłał, celem sprawdzenia przyczyny wstrząsu urzędnika. Ten jednak przybył już zapóźno.

Kilka wagonów pociągu zbiło się w jedną masę, wskutek czego wydobywanie ofiar napotyka na wielkie trudności.

Niemcy a blok Wschodniej Europy.

Tygodnik „Der Deutsche Oekonomist" w Nr. 39 zamieścił drugi artykuł o konferencji agrarnej warszawskiej z pod tytułem: „Front warszawskiego paktu agrarnego skierowany jest przedewszystkiem przeciwko Niemcom". Artykuł rozpoczyna się analizą handlu Niemiec z państwami wschodu Europy i stwierdza, że handel ten jest dla Niemiec w ostatecznem saldzie czynnym. Aktywność bilansu handlowego Niemiec w stosunku do tych państw wynika z różnicy cen wytworów przemysłowych (które Niemcy wywożą) z jednej strony, a cen surowców i żywności (które Niewcy z tych krajów przywożą) z drugiej strony. Stąd też płyną narzekania państw wschodu Europy.

Kraje rolnicze mogą - zdaniem cytowanego pisma — zrównoważyć swe bilanse handlowe z Niemcami zapomocą zmniejszenia przywozu wytworów przemysłowych niemieckich; to zaś mogą osiągnąć trzema drogami, albo przez rozwój własnego przemysłu, albo przez system preferencji celnej w obrotach wytworami przemysłu w ramach bloku państw agrarnych, albo przez zakup wytworów przemysłowych w innych poza Niemcami krajach. Możność rozwoju własnego przemysłu mają: Polska, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja. Możliwy jest podział pracy w tej dziedzinie pomiędzy temi państwami przy wzajemnej między niemi preferencji celnej. W każdym razie obie te metody zmniejszą z czasem zbyt wytworów przemysłowych niemieckich. Co do trzeciej drogi, t. j. co do przerzucenia się do innych dostawców, to autor powyższego artykułu obawia się wybuchu planowego bojkotu towarów niemieckich.

W dalszym ciągu autor artykułu omawia ewentualne środki zneutralizowania ujemnych skutków bloku agrarnego dla Niemiec i ich handlu, dochodząc w końcu do wniosku, że Niemcy nie mogą przeszkodzić „wzrastającemu uprzemysłowieniu i uniezależnieniu się gospodarstw państw wschodniej Europy".

O traktat handlowy

Polski z Kanadą.

Duże zainteresowanie wśród sfer gospodarczych wzbudza sprawa traktatowego uregulowania stosunków z Kanadą, tembardziej, że i na rynku kanadyjskim stwierdzić można było chęć sprowadzania niektórych wyrobów z Polski. Traktat z Kanadą odegra tem większą rolę, że taryfa celna kanadyjska jest dwu-, a właściwie trzy-kolumnowa i prócz stawek generalnych posiada jeszcze stawki preferencyjne, z których korzysta tylko Wielka Brytanja, oraz stawki konwencyjne, stosowane wobec państw korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania, a więc Polski niedotyczące. Rokowania z Kanadą miały się rozpocząć już jesienią roku ubiegłego, jednakże wskutek choroby konsula polskiego w Montrealu zostały odroczone. Należy przypuszczać, że po wyjaśnieniu sytuacji politycznej w Kanadzie, gdzie po wyborach do władzy doszedł rząd konserwatywny, pertraktacje w niedalekim czasie będą na nowo podjęte i sfinalizowane. Do rokowań tych życie gospodarcze przywiązuje dużą wagę, gdyż możliwości ekspansji polskiej na rynku kanadyjskim są pokaźne, o czem świadczy choćby fakt wzrostu wartości wywozu polskiego do Kanady w r. 1929 w porównaniu z rokiem poprzednim o 200 proc.

TELEGRAMY

44 POSŁÓW FRONDUJE PRZECIW BALDWINOWI.

Londyn. — Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie grupy posłów konserwatywnych niezadowolonych z dotychczasowego kierownictwa stronnictwa. W posiedzeniu tem wzięło udział 44 członków Izby Gmin. Została uchwalona rezolucja, stwierdzająca konieczność zmiany na stanowisku przywódcy partji ponieważ konserwatyści nie mają szans wygrania nowych wyborów pod wodzą Baldwina. Przywódcą grupy frondujących konserwatystów jest poseł Gretson.

BUNT SZCZEPÓW TUBYLCZYCH NA FORMOZIE.

Tokio. — Oddziały wojsk wysłanych przez rząd japoński do Formozy odniosły już pierwsze sukcesy. Udało się złamać bunt szczepów tubylczych przeciw obywatelom japońskim.

Przednia straż artylerji dotarła do Hori i wypędziła stamtąd skutecznym ogniem szrapneli zgromadzone oddziały buntowników.

Z pośród 271 japończyków, ogarniętych buntem i znajdujących się w ręku powstańców, zdołano już uratować 86. Los reszty jest nieznany.

KŁOPOTY BUŁGARSKICH SOCJALISTÓW.

Sofja. — Socjalisytczna frakcja sobrania zgłosiła interpelację z powodu pogłosek zagranicznych w sprawie małżeństwa króla Borysa. Interpelacja zapytuje czy jest rzeczą prawdopodobną, że także i na-

Od Wydawnictwa.

Upraszamy W. P. P. prenumeratorów, którzy dotychczas nie opłacili prenumeraty za kwartał IV o przekazywanie należności na konto „Gońca Częstochowskiego" P.K.O № 61206.

Sempoliński jedzie a Sulima leci

stępca tronu będzie wychowany w wierze katolickiej. Zdaniem prawników bułgarskich, przyszły następca tronu powinien być ochrzczony według obrzędu prawosławnego. Frakcja socjalistyczna domaga się, aby rząd dał wyjaśnienia w tej sprawie.

ROCZNICA MARSZU NA RZYM.

Rzym. — W rocznicę marszu na Rzym wszędzie urządzane były pochody i manifestacje patrjotyczne przy udziale wielkich tłumów ludności, wydających okrzyki na cześć Mussoliniego i ustroju faszystowskiego. Mussolini w otoczeniu przedstawicieli władz dokonał wczoraj inauguracji wielkiego garażu ministerstwa spraw wewnętrznych i zwiedził liczne prace archeologiczne w stolicy i oglądał cenne wykopaliska. Nad miastem krążyło 80 aeroplanów, wzbudzając powszechny entuzjazm. Wieczorem miasto było wspaniale iluminowane, a liczne orkiestry grały hymny patrjotyczne.

KANCLERZ SCHOBER O POLITYCE PARTYJNEJ.

Wiedeń. — Na zgromadzeniu wyborczem w Klagenfurcie oświadczył kanclerz Schober, że jeżeli polityka partyjna będzie panowała nadal nad rozdawaniem urzędów, wówczas będą mogli służyć państwu tylko ludzie bez charakteru, co musi doprowadzić państwo do upadku.

ZAMACH BOMBOWY W KALKUCIE.

Londyn. — Donoszą z Kalkuty, że nacjonaliści hinduscy rzucili do mieszkania komisarza policji, Robertsona bombę, której wybuch wywołał wielkie szkody. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Robertson wyszedł z wypadku bez szwanku.

ARESZTOWANIE SPRAWCY PORWANIA GEN. KUTIEPOWA

Charbin. — Pisma charbińskie donoszą, iż w Hankou władze chińskie aresztowały urzędnika sowieckiej misji handlowej w Chinach Likmana. Po aresztowaniu przybył do Szanghaju z Władywostoku sowiecki urzędnik Roszański, przydzielony do sowieckiej misji handlowej w Chinach i rozpoczął starania o zwolnienie Likmana.

Władze chińskie powzięły podejrzenia, iż Roszański nie jest tym za którego się podaje, a dowiedziały się wkrótce, iż jako Roszański występuje w Chinach były urzędnik sowieckiej misji handlowej w Anglji, Ropczewskij, znany jako współpracownik G. P. U.

Pod nazwiskiem Likmana miał Ropczewskij brać udział w porwaniu gen. Kutiepowa.

Po otrzymaniu tych wiadomości, władze chińskie zarządziły aresztowanie podejrzanego czekisty.

TRANSPORT 3.000 KG. ZŁOTA POWIETRZEM.

Londyn. — W dniu wczorajszym przetransportowany został na pokładzie dwuch wielkich samolotów ładunek złota o wadze 3 tonn (3.000 kg.) z Londynu do Paryża.

Piloci uzbrojeni byli w rewolwery, aby w razie przymusowego lądowania mogli skutecznie obronić kosztowny transport.

REWIZJA NA PAROWCU ANGIELSKIM.

Londyn. — Donoszą z Rio de Janeiro, że parowiec angielski „Almanrola" został zatrzymany w porcie w chwili wyjazdu.

Policja przedsięwzięła szczegółową rewizję i zatrzymała 20 osobistości politycznych, a m. in. byłego wiceprezydenta republiki Vianna. Wszyscy zwolennicy dawnego rządu zamierzali udać się do Europy.

Sytuacja w Rio de Janeiro jest dotychczas nieopanowana.

Na ulicach miasta walczą zwolennicy trzech generałów, z których każdy pragnie zdobyć władzę naczelną. Dzielnica poselstw zagranicznych jest odcięta od innych części miasta.

Sempoliński, Kozłowska Sulima i Balet 6 osob.

własnym luksusowym samochodem przybywają w sobotę rano do Częstochowy do „Casina".

Teatr „Odeon"

W środę 29, w czwartek 30 i w piątek 31 października.

TYLKO 3 DNI! Wspaniały film produkcji Wiedeńskiej. TYLKO 3 DNI!

Zaginiona Żona

10 akt. sensacyjno-tragicznych przeżyć małżonki dzisiejszej doby. W rolach głównych najwybitniejsze wiedeńskie gwiazdy filmowe: MARY KID, IRIS ARLAN, HARRY HALM Ryszard WALDEMAR

NAD PROGRAM: POMYSŁOWA JUSTYNA Humoreska w 2-ch aktach.

NA SCENIE! NA SCENIE!

Ostatnie pożegnalne występy artystów scen warszawskich N. Oleńskiej, Ref-Rena, M. Trojanowskiej i M. Kondrackiego.

Pijemy wasze zdrowie

Pożegnalna rewjetka pióra Ref-Rena i innych

Coraz poważniejsze rozmiary

przybiera kryzys w przemyśle i handlu drzewnym.

W przeciwieństwie do niektórych innych działów produkcji niepomyślna sytuacja w przemyśle i handlu drzewnym przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Zbyt w kraju prawie zupełnie nie istnieje, a umowy, zawierane z odbiorcami zagranicznemi, wykazują wartość raczej ściśle teoretyczną, albowiem przy stałej zniżce cen brak jest środka skutecznego, którym możnaby zmusić kontrahentów do wykonania umowy, t. j. odbioru zamówionego towaru. To też odbiorcy zagraniczni, szczególnie niemieccy, starają się przez zwlekanie z odbiorem zamówionego towaru oraz przez żądanie zniżki ustalonych cen — odstąpić od umowy.

Wywóz we wrześniu uległ w porównaniu z sierpniem dalszemu spadkowi, co tłumaczy się przedewszystkiem zanikiem ruchu budowlanego w całej środkowej Europie. Ostatnio nastąpiło lekkie ożywienie w wywozie materjału tartego do Niemiec. Jednak agenci niemieccy starają się towar ten zakupywać obecnie po najniższych cenach i wywozić go natychmiast do Niemiec wobec niepewnych losów prowizorjum drzewnego, które wygasa z dniem 31 grudnia r. b. Zachodzi obawa, że tartacznicy, zmuszeni brakiem gotówki, ogołocą swe place z dobrego towaru po cenach zupełnie niekalkulacyjnych.

Na rynku wewnętrznym daje się zauważyć dalszy spadek cen i kurczenie się zbytu sortymentów okrągłych, np. kopalniaków i słupów telegraficznych, jak również materjałów tartych, budowlanych i stolarskich. Oznak nowego sezonu, rozpoczynającego się teoretycznie z dniem 1 października, nie widać.

Wobec utrudnionego zbytu surowca drzewnego rozważają właściciele lasów ewentualność zredukowania wyrębów o 10 — 20 proc. normalnych etatów.

—)x(—

22 STOPNIE MROZU NA SYBERJI.

Ryga. — We wschodniej części ZSRR., oraz Syberji nastąpiło raptowne obniżenie temperatury. W Tobolsku zanotowano 22 st. mrozu. Na Uralu szaleje burza śnieżna. W obwodzie leningradzkim spadł obfity śnieg.

ZNAMIENNY ZAKAZ KS. METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

Lwów. — Grecko-katolicki ordynarjat metropolitalny we Lwowie rozesłał do wszystkich parafji archidjecezji lwowskiej okólnik, nakazujący duchowieństwu w dniu 1 listopada wstrzymać się od wszelkich cerkiewnych manifestacji na cześć żołnierzy ukraińskich, poległych w czasie wojny polsko-ukraińskiej.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZY NARODOWYCH W B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Poznań. — Onegdaj o godz. 5 po południu aresztowano w Ostrowiu Walentego Rżekieckiego, kierownika wydziału powiatowego Młodych Obozu Wielkiej Polski, członka narodowego komitetu wyborczego na okręg Ostrów, Wacława Janowskiego, referenta organizacyjnego Obozu Młodych, Tadeusza Szczerkowskiego, członka wydziału Młodych. Pozatem dokonano rewizji w składzie przy ul. Kolejowej i w mieszkaniach aresztowanych. W wyniku rewizji zabrano akta wydziału powiatowego Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Toruń. — W środę aresztowani zostali w Nowem Mieście na Pomorzu, w b. dzielnicy pruskiej, prezes okręgowego Stronnictwa Narodowego Jan Ciszewski, redaktor odpowiedzialny „Drwęcy", Walenty Stawicki, oraz Pawski i Obrębski, wszyscy działacze Stronnictwa Narodowego. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Nowem Mieście.

AKCJA ROZBROJENIOWA W WOJ. STANISŁAWOWSKIEM.

Lwów. — Będąca na ukończeniu policyjna akcja rozbrojeniowa prowadzona jest jeszcze w niektórych powiatach woj. Stanisławowskiego.

Rewizje za bronią odbyły się ostatnio w Zagoździowie, Pacykowie, Uhrynowie, pow. stanisławowskiego. W związku z jej wynikami, aresztowano w Zagoździowie Wasyla Dragończuka, u którego znaleziono skład broszur antypaństwowych. U Michała Kaszana w wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono nożyce do cięcia drutu i okólniki U. O. W. Aresztowany Kaczan zeznał, że okólniki otrzymał od ks. grecko-katolickiego Andrzeja Szaraniewicza.

Aresztowano 3 osoby w powiecie dolinianskim. Przeprowadzono rewizje w gminach Bolechów, Hoszów, Nadziejów i Krechowicach u parocha ks. Suchyja.

W Bolechowie, w mieszkaniu grecko-katolickiego ks. Sterniuka, znaleziono przedmioty wojskowe i nielegalne druki, zaś u adw. d-ra Leciniecklego broszury, które zakwestjonowano.

ZBRODNICZE PODPALENIE W WIELKIEM LACKIEM.

Lwów. — We wsi Wielkie Lackie, w pow. złoczowskim, podpalona została w nocy stodoła ze zbiorami starorusina, Wasyla Bojki. Szkoda wynosi 2.500 zł.

Wedle ogólnej opinji pożar jest dziełem wywrotowców ukraińskich albowiem Bojko cieszył się we wsi powszechną sympatją i znany był ze swoich lojalnych przekonań.

Świadczy o tem ponadto fakt, że w czasie pożaru wybuchły w kilku miejscach rakiety.

Zniżka cen

wyrobów włókienniczych w Łodzi.

Łódź. — Szereg większych przedsiębiorstw bawełnianych obniżył bardzo wydatnie ceny swych wyrobów zimowych. Zniżka ta jest rezultatem silnego spadku cen przędzy bawełnianej, jaki ostatnio miał miejsce i powinna się przyczynić do znacznego ożywienia handlu.

Przyp. Red. Zniżkę cen na materjały powitać należy ze szczerem zadowoleniem, gdyż w naszem przesileniu gospodarczem obok braku gotówki najbardziej daje się we znaki drożyzna materjałów włókienniczych. Ostatnio spadły znacznie ceny płodów rolniczych i bydła, tymczasem wygórowane ceny ubrań i obuwia utrzymują się nadal na bardzo wysokim poziomie.

KRWAWY NAPAD NA AMBULANS POCZTOWY.

Lublin. — W nocy z 28 na 29 b. m. między Tomaszowem Lubelskim a Bełżcem na wóz pocztowy, dążący z Tomaszowa Lubelskiego do Bełżca napadło 5-ciu osobników, którzy zabili furmana Stanisława Hapkę, ciężko zranili pocztyljona Bernarda Ignaciuka, przyczem zrabowali około 13.720 zł. gotówką oraz listy wartościowe. Władze prowadzą energiczny pościg.

WĘGIEL w najlepszym gatunku **zł. 4.40** za 100 kg. sprzedaje firma „PŁOMIEŃ" Częstochowa, Kościuszki 56. tel. 8-83.

Ministrowie,

którzy chcą być posłami.

Jak donosi prasa stołeczna kandydatury ministrów rozmieszczone są na listach rządowych w następujący sposób:

Marszałek Piłsudski kandyduje z listy państwowej do sejmu i senatu, min. spr. zagr. Zaleski kandyduje z listy państwowej do senatu, min. spr. wewn. Składkowski z listy państwowej do sejmu, wiceminister spr. wewn. Pieracki z listy okręgowej w Tarnowie i Koninie do sejmu, minister skarbu Matuszewski nie kandyduje, wiceminister skarbu p. Starzyński z listy okręgowej w Stanisławowie do sejmu, minister oświaty Czerwiński z listy państwowej do sejmu, minister sprawiedliwości Car z listy państwowej oraz z listy w Białymstoku i Tarnopolu do sejmu, minister komunikacji Kühn z listy państwowej do sejmu, minister rolnictwa Janta - Połczyński z listy państwowej do senatu i z list w Grudziądzu, Tczewie i Ciechanowie do sejmu, minister pracy Prystor z listy państwowej oraz z listy w Kaliszu i Wilnie do sejmu, minister poczt Boerner z listy państwowej oraz z listy w Iłży do sejmu, min. przem. i handlu Kwiatkowski z list w Katowicach i Cieszynie do sejmu, min. ref. roln. Staniewicz z listy państwowej i z listy w Lidzie do sejmu.

Przedawnienie skarg

o wynagrodzenie pracowników umysłowych za pracę w godzinach nadliczbowych.

W dobie dzisiejszej na wokandach sądów pracy spotykamy coraz częściej sprawy o należność za t. zw. godziny nadliczbowe. Pozwani pracodawcy obok innych argumentów obrony wysuwają często decydujący w sprawie zarzut przedawnienia. Pracodawcy mianowicie domagają się oddalenia roszczeń swego pracownika na tej podstawie, iż akcja wytoczona została po upływie 6-ciu miesięcy od daty rozwiązania umowy z pracownikiem, czyli po upływie terminu przedawnienia przewidzianego w art. 2271 Kod. Cyw. „dla skarg robotników i wyrobników o płacę dzienną za dostarczenia i zasługi".

Aczkolwiek judykatura w tej donioslej kwestji nie była dotąd ustalona, to jednak naogół w przeważającej liczbie wypadków wyroki sądowe oparte były na tezie, iż roszczenia pracowników umysłowych o należność za pracę w godzinach nadliczbowych podlegają również krótkiemu, bo 6-miesięcznemu przedawnieniu. Takie rozstrzygnięcie kwestji uznały sfery pracowników umysłowych za krzywdzące dla siebie, z drugiej zaś strony oczekiwano powszechnie na miarodajne wyjaśnienie instytucji kasacyjnej, jaką jest Sąd Najwyższy, w celu ustalenia jednolitej linji judykatury w tej donioslej materji.

I oto świeżo jedna ze spraw o należność pracownika umysłowego za godziny nadliczbowe dotarła do Sądu Najwyższego, który wypowiedział się ostatecznie w kwestji terminu przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń.

Tło procesu jest następujące: Pracownik biurowy J. K. wystąpił przeciwko firmie „Thonet Mundus Sp. Akc." o 2,000 zł. za godziny nadliczbowe. Sąd grodzki w Radomsku zasądził całkowicie pretensje powoda, natomiast Sąd Okręgowy na skutek apelacji pozwanej firmy wyrok ten uchylił i oddalił powództwo J. K., jako przedawnione na mocy art. 2271 K C. Niezadowolony z wyroku J. K. odwołał się ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego, podkreślając, iż krótkie przedawnienie, odnoszące się do roszczeń płatnych dziennie robotników, nie może odnosić się do roszczeń pracowników umysłowych.

Sąd Najwyższy, przychylając się do wywodów skargi kasacyjnej, zaskarżony wyrok uchylił i przekazał sprawę sądowi okręgowemu do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Najwyższy w motywach swego wyroku zaznacza, iż przewidziane w art. 41 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych przedawnienie sześciomiesięczne odnosi się jedynie do roszczeń pracownika natychmiast płatnych, jak np. odprawa, a nie rozciąga się już na wynagrodzenie dodatkowe w postaci tantjemy lub gratyfikacji.

Co do wszelkich innych roszczeń pracownika umysłowego stosuje się, zdaniem Sądu Najwyższego, ogólne przepisy prawa. Przepis artykułu 2271 K. C. nie może być stosowany do roszczeń pracowników umysłowych, gdyż zdaniem Sądu Najwyższego, jest to przepis wyjątkowy, nie mający ulegać wykładni rozciągłej. Przepis ten, głoszą dalej motywy, ma na względzie jedynie robotników i wyrobników, a więc jedynie pracowników fizycznych, nie może przeto być stosowany do pracowników umysłowych. Do roszczeń pracowników umysłowych nie może też, jak czytamy dalej, odnosić się przepis art. 2272 K. C. o przedawnieniu rocznem dla „skarg o zasługi służących". W tym więc stanie rzeczy skoro pracownicy umysłowi otrzymują zazwyczaj pobory w terminach miesięcznych, to przyjąć należy, że skargi o należność tego rodzaju podlegają przedawnieniu pięcioletniemu z art. 2277 Kodeksu Cywilnego. Ponieważ, zdaniem Sądu Najwyższego brak podstaw do rozróżnienia i odmiennego traktowania wynagrodzenia za pracę w normalnym czasie pracy, oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a więc do należności tego ostatniego rodzaju, przypadającej pracownikowi umysłowemu, również, według motywów cytowanego wyroku, winno mieć zastosowanie przedawnienie pięcioletnie.

Jak z powyższego wynika, kwestja terminu przedawnienia roszczeń pracowników umysłowych za godziny nadliczbowe została definitywnie wyjaśniona.

K. Kl.

MAGGI kostki buljonowe

MAGGI buljon

noszą zawsze nazwę MAGGI i krzyż w gwieździe w żółto-czerwonem opakowaniu.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 5840/30.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 7 listopada 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Stodolnianej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szczepana Ziemnickiego, a mianowicie: szafy i kredensu, ocenionych na zł. 650.

Dnia 24-go października 1930 roku.

Nr. E. 5394/30.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 4 listopada 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Kościuszki Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bronisława Klimczaka, a mianowicie: kontuaru i werandy pobudowanej z drzewa, ocenionych na zł. 700.

Dnia 10-go października 1930 roku.

Nr. E. 4794/30.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 4 listopada 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ulicy Kościuszki Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Firmy „Iron" Tow. Przemysłu Metal. w Warszawie Fabr. w Częstochowie, a mianowicie: 9.000 kgr. kazanów (garnków) żelaznych pierwszego gatunku, ocenionych na zł. 3.600.

Zaaresztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 18-go października 1930 roku.

Komornik Sądowy K. Pełka.

Łódź podwodna

czy eskadra hydroplanów bojowych.

P. A. P. donosi: W związku z zapoczątkowaną przez łódzkich inwalidów zbiórką na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi", w sferach lotniczych powstał projekt, aby zbiórkę tę obrócić na inny cel.

Łódź podwodna jest rzeczą bardzo kosztowną i na jej ufundowanie społeczeństwo polskie nie potrafi zdobyć się w krótkim czasie, łódź podwodna bowiem kosztuje przeszło 8 miljonów złotych. Na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego zbiera się już datki od trzech lat (od roku 1927-go).

Dlatego też najlepiej odpowiadałaby inicjatywa Związku Obrony Kresów Zachodnich z okazji „Miesiąca Pomorza" — mianowicie kupno hydroplanów bojowych. Ciężko byłoby społeczeństwu zdobyć się na 8 miljonów złotych, ale na jeden miljon zdobyć się może i musi. Ta suma wystarczy na nabycie kompletnie uzbrojonej eskadry hydroplanów. Niewątpliwie lepiej byłoby, gdyby zaraz nad polskim Bałtykiem warczeć zaczęły maszyny hydroplanów bojowych niżby dopiero za kilka lat praktyczna odpowiedź na niemieckie prowokacje przybrała realną formę.

Z myślą ufundowania eskadry hydroplanów bojowych występował już Związek Obrony Kresów Zachodnich, mianowicie w czerwcu r. b. w czasie obrad w Gdyni. Rzuconą myśl obrócenia składek na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" należałoby rozpatrzeć wszechstronnie pod kątem praktyczności i celowości.

RIO RITA: Czy słyszałeś to ciche łkanie skrzypiec, czarujące imię, które wkrótce będzie popularnem hasłem miłości na ustach wszystkich Częstochowian.

KRONIKA

Piątek 31 Październ.

Dziś — Wolfgana
Jutro — Wszystkich Świętych
Wschód słońca o g. 6.32
Zachód „ 16.23
Kalendarzyk historyczny: 31/X 1432 roku. Nadanie praw teutońskich Ormianom w Polsce.

— „Dzień Oszczędności" — 7-go grudnia b. r. Wskutek wzajemnego porozumienia wszystkich instytucyj oszczędnościowych w Polsce, obchód „Dnia Oszczędności" w roku bieżącym został przełożony z dnia 31 października na dzień 7-go grudnia b. r.

— Dla wdów i sierot po inwalidach. Ministerjum skarbu rozesłało do izb skarbowych pismo okólne w sprawie obsadzenia koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych, na przypadek śmierci koncesjonarjuszy - inwalidów wojennych.

Minist. skarbu poleca izbom skarbowym, aby zgodnie z prawem pierwszeństwa udzielały w tych przypadkach koncesji pozostałym po zmarłych inwalidach wdowom i sierotom.

Z zebrania

Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Onegdaj odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Izby Rzemieślniczej, któremu przewodniczył Prezydent Izby P. Smuga. W Zebraniu prócz 16-tu członków Izby brał udział Instruktor Korporacji Przemysłowych P. Mgr. W. Wojtowicz.

W krótkiem zagajeniu P. Smuga powitał Instruktora Korporacji Przemysłowych oraz członków Izby i zaznaczył, że Zebranie zostało zwołane specjalnie dla załatwienia sprawy budżetu Izby na rok 1931 i ponownego rozpatrzenia sprawy taks egzaminacyjnych za egzamin czeladniczy i mistrzowski.

Następnie odczytano protokuł z poprzedniego Zebrania Izby, który został zatwierdzony oraz przyjęto do wiadomości szereg komunikatów Prezydjum Izby dotyczących spraw bieżących.

Zreferowany przez Prezydenta oraz Sekretarza Izby preliminarz budżetowy wpływów i dochodów Izby na rok 1931 został po obszernej dyskusji ustalony w ogólnej sumie 142.275 zł.

Z kolei odczytano pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie taks egzaminacyjnych za egzamin czeladniczy i mistrzowski. Dookoła sprawy taks egzaminacyjnych toczyła się bardzo ożywiona dyskusja, w rezultacie której przyjęto jednogłośnie następującej treści uchwałę: „Zebranie Izby postanawia, że taksę egzaminacyjną za egzamin czeladniczy i mistrzowski dla rzemieślników, którzy rozpoczęli samoistne wykonywanie rzemiosła przed dniem 15 grudnia 1927 r. utrzymuje się zasadniczo w wysokości 140 zł. z tem, że Prezydent Izby Rzemieślniczej zostaje upoważniony do obniżenia poszczególnym kandydatom taksy egzaminacyjnej do wysokości 50 zł. — stosownie zresztą do życzenia wyrażonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 7/X. r. b. L. PD. 2978 — pod tym warunkiem, że wspomniane ulgi mogą być stosowane na podstawie odpowiedniego zaświadczenia cechu, organizacji, magistratu lub urzędu gminnego. Ulgi wynikające z niniejszej uchwały będą stosowane do dnia 31 marca 1931 r. a to do tych osób, które w powyższym terminie zostaną dopuszczone do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

Zaznaczyć należy, że obrady trwały około 6 godzin.

— Stan członkostwa w spółdzielniach spożywców. Jak wiadomo, w statystyce spółdzielczości spożywców obserwowany jest od kilku lat pewien spadek liczby członków w spółdzielniach. Spadek ten jest wynikiem skreślania z rejestrów członków t. zw. „martwych dusz", to jest tych wszystkich, którzy od dłuższego czasu nic nie kupują w sklepach spółdzielczych, lub nawet nie posiadają minimalnej kwoty na obowiązujący udział.

Obecnie, jak wykazuje najnowsza statystyka Związku Spółdzielni Spożywców, akcja skreślania „martwych dusz" w spółdzielniach już się kończy. Liczba skreślonych w 1929 r. zmalała o 6,8 proc. Natomiast liczba przybyłych nowych członków w tym samym okresie wzrosła o 25 procent. Spółdzielnie zgrupowane w Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" posiadają 397.794 członków. Wypada przeciętnie 450 członków na jedną spółdzielnię.

— Propaganda jedzenia ryb w Polsce. Związek polskich organizacyj rybackich przygotowuje na pierwszą połowę listopada „tydzień ryb", w czasie którego będą sprzedawane ryby po cenach zniżonych dla spopularyzowania ryb w Polsce. Produkcja ryb u nas ma duże widoki rozwoju ze względu na wielką ilość wód stawowych, rzecznych i jeziornych, lecz narazie stoi temu na drodze słaba bardzo konsumcja ich przez ludność Polski. To też celem zaszczepienia jej oraz rozpowszechnienia próbuje Związek Rybacki drogą wspomnianego „tygodnia" oraz organizacją handlową poprostu nauczyć szerokie sfery ludności jadania ryb stale, a nietylko w wyjątkowych jak dotychczas okolicznościach.

W sobotę w „CASINO"
Rewja nad Rewjami
i
Film nad Filmami.

Opinje lekarskie o stanie zdrowia urzędników.

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Urzędy wojewódzkie otrzymały od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych okólnik w sprawie odpowiedniego kwalifikowania urzędników państwowych w razie choroby ich.

W okólniku tym, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca uwagę iż Ministerstwo Poczty i Telegrafów poruszyło sprawę zbyt pobłażliwych opinji lekarskich o stanie zdrowia funkcjonarjuszy państwowych, zgłaszających się do lekarzy urzędowych i umówionych do leczenia ich.

Zdarza się, iż funkcjonarjusz pod najbłahszym pozorem rzekomej choroby zgłasza się do lekarza urzędowego, względnie umówionego i uzyskuje kilkudniowe zwolnienie od zajęć. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca przeto wojewodom zwrócić uwagę podległym lekarzom urzędowym na racjonalne i zgodne z interesami Państwa traktowanie tej sprawy i ustawienie wniosków o urlopy tylko w razie istotnej choroby.

Urzędników zaś kompletnie chorych, którym stan zdrowia nie rokuje nadziei takiej poprawy by mogli wrócić do służby, należy jak najwcześniej przedstawić na komisję emerytalną.

— Przepisy wykonawcze dla osiedlania cudzoziemców. M. S. W. wydało szereg przepisów wykonawczych, ważnych dla osiedlenia cudzoziemców w Polsce. Wojewodowie załatwiają te sprawy w 2-ch wypadkach, a mianowicie: jeżeli podanie o kartę osiedlenia wnosi cudzoziemiec, znajdujący się poza granicami państwa i dopiero zamierza przyjechać, oraz jeżeli podanie wniósł cudzoziemiec, który 1 stycznia 1927 r. znajdował się już na ziemiach polskich, dopełnił obowiązku rejestracji przed 1 lipca 1929 r. i dotrzymał przy wnoszeniu podania 3-miesięcznego terminu od daty wystawienia karty tymczasowego pobytu. We wszystkich innych wypadkach do rozpatrzenia sprawy osiedlenia cudzoziemców powołane jest M. S. W. Ministerstwo to rozpatruje obecnie sprawy osiedleńcze, przyczem posiada około 2.000 aktów osiedleńczych, nadesłane przez wojewodów.

Z recitalu fortepianowego

p. W. Kopeckiej.

W ubiegły wtorek w sali Kameralnej odbył się recital fortepianowy w wykonaniu p. Wandy Kopeckiej, poświęcony wyłącznie twórczości Chopina. W programie były dwa Nocturny: F-dur i Des-dur, Impromptu As-dur, Polonez c-mol, dwa Mazurki, świetnie, z nadzwyczajną brawurą i siłą odegrana Etjuda c-mol (rewolucyjna), piękna Ballada As-dur („Świtezianka" Mickiewicza).

W drugiej części słyszeliśmy rzadko grywaną Sonatę h-mol, która była wykonana z wielką maestrją i artyzmem. Na zakończenie dane były trzy Scherza: przecudne h-mol (na motywie „Lulaj że Jezuniu") oraz cis-mol i b-mol.

Nie wiadomo co należało więcej podziwiać w grze p. Kopeckiej, czy świetną technikę, która błyskotliwością swoją olśniewała, czy idealną czystość, którą nie u wszystkich wirtuozów można w takiej mierze słyszeć, czy też świetną interpretację Chopina. Wszystko to razem stanowiło całość, która świadczy, że p. Kopecka jest pianistką pierwszorzędnej wartości, mogącą się równać z najwybitniejszymi pianistami naszego kraju.

Zaznaczyć należy, że w dniu 30 listopada r. b. p. Kopecka będzie grała w Filharmonji Warszawskiej na poranku „Koncert Chopinowski" łącznie z orkiestrą Filharmonji. Koncert ten będzie transmitowany przez radjo.

Edw. Mąkosza.

— Walka z radjopajęczarstwem. Mimo dość wysokie kary, jakie nakładają sądy za nielegalne posiadanie radjoodbiorników, zdarza się ciągle jeszcze, że doraźne rewizje wykrywają radjosprzęt niezgłoszony na poczcie.

Widocznie minimalna opłata 3 zł. miesięcznie, za którą każdy z całym spokojem korzystać może z tylu pięknych i pożytecznych audycji, jakie niemal bezustannie przynoszą fale eteru, jest niektórym jednostkom jeszcze za wysoka.

Skutek jest opłakany: zamiast 3, płacą 30 i więcej złotych i narażeni są ponadto na konfiskatę radjoodbiorników.

Kontrolne władze „Polskiego Radja" wypowiedziały bezwzględną walkę radjopajęczarzom. W walce tej wspierają „Polskie Radjo" sądy, które karzą bezprawnych posiadaczy radjoodbiorników coraz ostrzej.

Bezwzględna walka z nielegalnymi posiadaczami odbiorników radjowych prowadzona będzie na szeroką skalę nadal, co przyczyni się niewątpliwie do szybkiej likwidacji licznych jeszcze niestety u nas szeregów radjopajęczarskich.

— Opodatkowanie wina i miodu syconego. Minist. skarbu przygotowuje projekt rozporządzenia do ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego. Organizacje interesowane wniosły już kilka miesięcy temu memorjały, zawierające postulaty i propozycje w tym zakresie. Przychylając się do ich życzenia, wydział akcyz i monopoli urządził konferencję celem omówienia projektu rządowego i uzgodnienia różnic. Na konferencji, w której wzięli udział m. in. przedstawiciele Związku fabrykantów win owocowych, jak i sekcji win Związku przemysłowców w Krakowie, uzgodniono ważniejsze szczegóły.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 30 na 31 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 46.

— Ujęcie zuchwałego rabusia. Za kradzież torebki, wyrwanej p. Kotlewskiej na ulicy, policja zatrzymała Henryka Gintera, bez stałego miejsca zamieszkania.

— Zaginiony chłopiec. Marjanna Boczek (Parkitka 60) zameldowała policji, że w dniu 6 b. m. syn jej, Marjan Kacper Boczek, wyszedł z domu i do tego czasu nie powrócił.

— Kto tam mógł sięgnąć? Józefa Szydłowska (Panny Marji 48) zameldowała policji, że z szuflady stolika z jej gabinetu w Urzędzie Zdrowia skradziono 64 zł. Dochodzenie w toku.

— Złodziej w piekarni. Knobler Herszlik (Kozia 6) zameldował policji, że z piekarni przy ul. Piłsudskiego 13 skradziono mu kurtkę i lampkę elektryczną wart. 23 zł.

— Czekolada i mydło. Szyja Kolin (Ogrodowa 20) zameldował policji, że robotnik jego, Władysław Kościański (Laskowa 15) dokonał systematycznej kradzieży czekolady i mydła na ogólną sumę 550 zł. Dochodzenie w toku.

— Drób ginie! Klementyna Przednikiewicz (1 Maja 3) zameldowała policji, że skradziono jej z podwórza 4 kury, 2 indyki i gęsi, wart. 60 zł.

Franciszek Solecki (Mickiewicza 52) zameldował policji, że skradziono mu 5 kur, wart. 25 zł.

— Kradzież z wozu. Antoni Karoń, zam. w gminie Rędziny, zameldował policji, że z wozu na Nowym Rynku skradziono mu jesionkę nową, spodnie i 3 metry flaneli, wart. ogólnej 41 zł.

Ostatnie wiadomości

PROWOKACJE KOMUNISTYCZNE WE LWOWIE.

Lwów 30.10. — Wczoraj około godz. 21 min. 30 nieznani sprawcy wybili 10 szyb w Domu akademickim przy ul. Łozińskiego, oraz wrzucili kilka próbówek z cuchnącą cieczą. Podobny wypadek zdarzył się w jednej ze szkół miejscowych. Obą te wystąpienia są prowokacją komunistów, którym zależy na wywołaniu niepokojów we Lwowie.

STRASZNY WYPADEK W KOPALNI.

Katowice, 30.10. — Na kopalni Donnersmark w Chwałkowicach spadł 50-letni murarz Klepek do otworu przez który wsypuje się węgiel do pieca. Wypadek ten nie został przez nikogo zauważony i nieszczęśliwy robotnik spalił się w ognisku pieca.

SAMOBÓJSTWO DEFRAUDANTA.

Katowice, 30.10. — W jednym z hoteli tutejszych otruł się weronalem Hilary Dąbrowski, kierownik biura i radca prawny przy Magistracie m. Warszawy, który zamelował się w hotelu pod fałszywem nazwiskiem Sikorskiego. Zbiegły popełnił defraudację w Magistracie na większą sumę. Stan jego jest beznadziejny.

TEODOR SZTEKKER MISTRZEM ŚWIATA.

Budapeszt 30.10. — Na odbywającym się tu międzynarodowym turnieju znany zapaśnik polski Teodor Sztekker zdobył mistrzowstwo świata w wadze ciężkiej.

RĘCE MAŁYCH POLAKÓW ZAGRANICĄ WYCIĄGAJĄ SIĘ DO POLSKI PO ELEMENTARZ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Z powodu zgonu
ś. † p.
WACŁAWA PAWLUKA
wyrażają wyrazy współczucia Krystynie Pawlukównie
Dyrekcja, Nauczyciele, Koleżanki i Koledzy Kursów gimnazjalnych.

TOWARZYSTWO
PRAWIDŁOWEGO MYŚLISTWA
zawiadamia swych członków, że w dniu 2 listopada 1930 roku odbędzie się
POLOWANIE
na które zapisy przyjmuje łowczy
p. GLICNER.

Dr. Paweł BRONIATOWSKI
Ordynuje od 9—12 i od 4—8. Panie od 12—1.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie żylaków.
Ul. Panny Marji 21 (II Aleja) I piętro tel. 8-66

FUTRA wszelkiego rodzaju.
Palta futrzane.
Najtaniej w firmie
S. KRAUSKOPF I Aleja 12

KATAR UPORCZYWY leczy tylko Pinomethyl zarejestrowany w ministerstwie Nr. 1498. Sprzedają wszystkie apteki i drogerje.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią (z pokojem służbowym oddzielnie) i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Jasnogórska 37 od godz. 15 do 18-ej. 2475

KOSMETYCZNY Instytut „Jeunesse". Nowoczesne metody racjonalnego pielęgnowania urody, usuwanie wad cery. Dla pań Urzędniczek zniżki. Przyjmuje od 10 do 1 i od 3 do 7 wiecz. Kilińskiego 3, m. 3, telefon 7-57. 4467

AKUSZERKA Masażystka Pow. Kasy Chorych A. Sobólkowa przeprowadziła się z ul. Małej Nr. 9 na ul. Małą Nr. 22. Przyjmuje zamówienia i udziela porad.

POKOJE 2 razem lub każdy oddzielnie z używalnością kuchni lub z obiadami dla inteligentnych osób — od 1-go listopada. Przyjmę panienkę do wspólnego pokoju. Waszyngtona (Jasna) 2 m. 8, II p.

CHOROBY serca Basedów astma — Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka Kraków, Szujskiego. 2749

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU. w Kowlu na imię Bolesław Kość-Gejczyk.

FRANCUSKIEGO dobrym akcentem gruntownie udzielam. Dyplom Sorbony. III Aleja 52 m. 3, I piętro front, godz. 10 — 12, lub 4 — 6.

ZGUBIONO kwit lombardu Nr. 10696.

ZA DŁUGI Ignacego Dudy, zam. przy ul. Ciemnej w Częstochowie, nie odpowiadamy. Sukcesorowie Łukasza Dudy Jambory. 4453

DOM 10 mieszkań z ogrodem sprzedam. Stradom, ul. Nowy Świat 32. Wiadomość: u gospodarza. 4458

SKRADZIONO legitymację urzędniczą Nr. 185 wyd. Henrykowi Pietrzakowi.

BRYCZKA używana w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Zielona 10.

DLA OSÓB nawet średnio inteligentnych, bez kaucji, byt samodzielny biurowy. Wstąp, Kościuszki 17, mieszkanie pani Grudzieńskiej, a znajdziesz pewną, wprost wiodącą wskazówkę. 2590

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Sosnowski Józef. 2588

ODDAM chłopczyka dwutygodniowego, niechrzczonego, na własność ul. Strażacka Nr. 26, dozorca wskaże. 4470

POLCIĘŻAROWY Ford w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Piłsudskiego 11, dozorca. 4471

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Bronisław Gębuś Nr. 68136. 4468

Frontem do Morza

Apel Krakowskiego Komitetu „Miesiąca Pomorza" do społeczeństwa.

Wzmaga się stale wśród społeczeństwa niemieckiego żądza odwetu. Pojawiają się coraz częściej wystąpienia oficjalnych przedstawicieli rządu Rzeszy niemieckiej **przeciw naszym granicom zachodnim.**

Głównym celem ataków niemieckich stało się Pomorze. Dla Polski jest ono kwestją życia i rozwoju państwowego a przedewszystkiem odwiecznie nasza rdzennie polska ziemia.

Nie po to odzyskaliśmy wolne i niepodległe państwo, by znów popadać w niewolę. Nie damy wydrzeć sobie Pomorza. W obronie dostępu do morza stanie cały naród polski.

Na niemieckie prowokacje należy dać natychmiastową i twardą odpowiedź.

Niech nią będzie wzmożona praca całego narodu i państwa na terenie Pomorza o przedewszystkiem wzmocnienie siły obronnej Rzeczypospolitej na morzu!

Poprzyjmy inicjatywę Związku Obrony Kresów Zachodnich — zakupu hydroplanów bojowych dla naszej marynarki wojennej!

Wojewódzki Komitet „Miesiąca Pomorza" w Krakowie zwraca się do społeczeństwa Ziemi Krakowskiej **z gorącem wezwaniem, by solidarnie i karnie poparło tę akcję w czasie od 16 listopada do 16 grudnia rb.**

Niech Waszą ofiarnością straż nad Bałtykiem obejmą zbrojne ptaki eskadry hydroplanów bojowych! Niech warkotem motorów świadczą o gotowości narodu do obrony całości granic Rzeczypospolitej i Jej mocarstwowego rozwoju!

Wszelką korespondencję w sprawie organizacji „Miesiąca Pomorza" należy adresować: Wojewódzki Komitet „Miesiąca Pomorza" Kraków, Wielopole 4, II p. Ofiary i datki pieniężne prosimy przesyłać na konto PKO. 405.247.

Prezydjum Komitetu.

Dr. M. ROSEN
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Leczenie żylaków na nogach
II Aleja 41, II p. front. 2670
Przyjmuje od 8—12, 2—3, 6—8.

Kupując towary krajowe, zmniejszamy bezrobocie i przyczyniamy się do poprawy naszego bilansu handlowego.

Nie dawajcie dzieciom ani piwa, ani wina, ani wódki!

Kino-Teatr „CASINO" Od wtorku 28 października 1930 r. i dni nast.
Kino i Rewja! NA EKRANIE! Kino i Rewja!
Wznowienie Przepotężnego Gigantycznego Dokumentalnego Sowieckiego Filmu nad Filmami — Przeboju nad Przeboje!
ALEKSANDER II
(z tajemnic Pietro-Pawłowskiej twierdzy.)
Wstrząsający dramat osnuty na tle dokumentów.
W rolach gł: **Car Aleksander II—L. Dobrowolski. Car Aleksander III—N. Malutin. Porucznik Michał Beideman.** Rewolucjonista członek „Narodnej Woli", **E. Borenichin. Hr. Murawjew (słynny „Wieszatiel") K. Jakowlew**
Uwaga: Oryginalne zdjęcia z Petersburga, Peterhofu i Carskiego Sioła, z parków i pałaców carskich
NA SCENIE Pożegnalne występy
Niuty Bolskiej i Zdanowicza oraz **BALETU „EUROPA" FR. MATUSZEWSKIEGO**
W programie między innemi: 1) **Prolog** wyk. W. Zdanowicz. 2. **LE ROI DE BOUDOIR** oryginalny skecz tłom. W. Zdanowicz, wyk. N. Bolska i W. Zdanowicz. 3. **Chiquita** (parodja) — W. Zdanowicz. 4. **Foxtrot Oriental** wykona balet „Europa" baletm. Matuszewskiego. 5. **Serce Pierota** — N. Bolska. 6. **Danse Grotesque** ze śpiewami wyk. balet „Europa" układu baletm. F. Matuszewskiego. 7. **Powrót z Jarmarku** — scena ludowa N. Bolska i W. Zdanowicz. 8. **Niech to zostanie między nami** — Finał wszyscy.
Początek przedstawień o 5-ej po południu — w soboty o 4, w niedzielę o 3-ej po połud.
Ceny miejsc: Krzesła do rozpoczęcia pierwszego seansu 1. zł. następ. 1.20 Ostatni seans o 9.30. wiecz.

Z KRAJU

(—) Napad na prof. Strońskiego w Wilnie. W ubiegłą niedzielę w Wilnie dokonano napadu na prof. Stanisława Strońskiego. Przebieg napadu był następujący:

Gdy prof. Stroński był w restauracji u „Żorża" zawiadomiono go, że dwuch panów chce się z nim widzieć. Prof. Stroński podszedł do nich i wówczas jeden z nich wręczył mu kopertę. Prof. Stroński rozdarł kopertę, z której wypadła pusta kartka.

— Co to ma znaczyć? — zapytał prof. Stroński.

W tym momencie jeden z napastników zamierzał uderzyć prof. Strońskiego. Ten jednak odbił cios. Napastnik chwycił wówczas za filiżankę, zamierzając nią zadać cios. Uniemożliwił to jednak b. poseł Zwierzyński. Napastnicy poczęli uciekać, jednak zastąpił im drogę prof. Komarnicki, którego jeden z nich uderzył w głowę. Po krótkim pościgu obu ujęto i aresztowano.

Jednym z napastników jest szofer, a drugim — robotnik.

(—) Zagadkowy wypadek w Kasie Chorych. W piotrkowskiej Kasie Chorych zdarzył się zagadkowy wypadek. Do poczekalni przyjęć komisarza Kasy Chorych, majora rezerwy p. Rudeckiego, między innemi zgłosił się również pewien nawpół umundurowany pan z rewolwerem przy boku, który energicznie zażądał widzenia się z p. komisarzem. Sekretarka, nieco zaintrygowana wyglądem niezwykłego interesanta, udała się do komisarza, który zatelefonował po policję.

Gdy nadszedł posterunkowy P. P., Antoni Korzuszek, na żądanie komisarza Rudeckiego rozbroił i wylegitymował owego interesanta. Jest to piotrkowianin, niejaki p. Jan J., inwalida wojenny, który będąc chory na oczy — jak się tłumaczy — chciał prosić komisarza Rudeckiego o przyspieszenie wypłaty zasiłku. P. J. odebrano browning, na który miał zezwolenie starostwa i spisano z nim protokuł.

(—) Napad bojówki komunistycznej na właściciela piekarni. Z Warszawy donoszą: Niebywały popłoch i panika wybuchły wczoraj rano na Pl. Grzybowskim. Powodem paniki była strzelanina oraz pościg policji za bandą bojówki terorystycznej, która około godziny 6-ej rano wtargnęła do piekarni Moszka Zylbergiera przy ul. Twardej Nr. 5.

Zaalarmowano policję, przed przybyciem której bojówkarze wybiegli na Plac Grzybowski i uciekając przed pościgiem przechodniów, wpadli do domu przy Placu Grzybowskim 14, pragnąc wydostać się na ulicę Grzybowską 5. Za uciekającymi pobiegło kilku policjantów oraz właściciele piekarni wraz z robotnikami. Wobec tego, że brama domu przy ul. Grzybowskiej Nr. 5 była zamknięta, osaczeni teroryści rozbiegli się po korytarzach domu, ukrywając się w prywatnych mieszkaniach skąd wyłapywała ich policja.

Wszystkich bojówkarzy w liczbie 6 wyłapano. W czasie przeprowadzania przez podwórze, jeden z bojówkarzy Gitman Rotblit, wystrzelił z rewolweru do właściciela piekarni Lejby Chabermana. Chaberman padł na ziemię, ugodzony kulą w klatkę piersiową.

ZE SWIATA

(×) Kolej na najwyższy wierzchołek Tatr. Od kilku lat lansowany projekt d-ra Guhra wybudowania wyciągu powietrznego z Westerowa po południowej stronie Tatr na szczyt Gerlacha (2.663 m.) zbliża się obecnie szybkim krokiem do realizacji.

Konsorcjum utworzone dla wybudowania tej kolejki ogłosiło dzisiaj, że kapitał na budowę jest już zapewniony.

Pomysł wybudowania kolejki linowej na Gerlach był przedmiotem dokładnych badań i dyskusji ze strony stowarzyszeń naukowych i górskich. Łączy się go z projektem wybudowania na szczycie Gerlacha stałego obserwatorjum meteorologicznego. Sfery naukowe zwalczają pomysł wzniesienia tegoż obserwatorjum na Gerlachu, wysuwając natomiast nieco niższy Szczyt Sławkowski (2454 m.) jako miejsce bez porównania dostępniejsze i bardziej odpowiednie dla budowy. Pozatem zarówno polscy jak i czechosłowaccy miłośnicy gór zwalczają pomysł kolejki ze względów zasadniczych.

(×) Amator podróży bez biletu, pod wagonem. W rzędzie amatorów podróży bez biletu, na gapę, wybił się na pierwsze miejsce M. Ristic, mieszkaniec Belgradu, którego opanowała chętka odbycia podróży do Paryża i zapisania się do Legji Cudzoziemskiej. Ulokował się on na osi pod wagonem pociągu Belgrad — Paryż i zajechał w ten sposób tanio i szczęśliwie do celu podróży. Do Legji nie przyjęto go jednak. Zdecydował zatem wrócić do domu. Ale przez pomyłkę ulokował się pod wagonem pociągu idącego do Rzymu zamiast do Belgradu. W Rzymie przyłapano na dworcu oryginalnego pasażera i aresztowano. Bądź co bądź podróż nie kosztowała Ristic'a ani grosza i dostarczyła mu sporo emocji.

(×) Śmierć całej rodziny w płonącym domu. Jak z Madrytu donoszą, nawiedził straszliwy pożar posiadłość wiejską Soberina, w pobliżu Olivares. **W jednym z budynków folwarcznych zginął w płomieniach pewien robotnik, jego żona i pięcioro dzieci**

Po kilku godzinach akcji ratunkowej wydobyto z pod gruzów spalonego i zawalonego domu tylko zwęglone zwłoki.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.

11'40 Przegl. prasy kraj. PAT. 11'58—12'10 Sygnał czasu. 12'10 Muzyka gram. 13'10 Kom. met. 14'30 — 14'55 Przegląd wydawnictw perjod. 15'00—15'20 Kom. gosp. 15'35 „Kącik krótkofalowy". 15'50—16'10 Lekcja jęz. franc. 16'15 Muzyka gramof. 17'15—17'40 Odczyt. 17'45 Koncert popoł. 18'45—19'10 Rozm. 19'10 Giełda roln. 19'25 — 19'35 Muzyka gramof. 19'35—19'55 Pras. dziennik radj. 19'55—20'00 Muzyka gramof. 20'00 Pogadanka muz. 20'15 Koncert symf.

PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw.

11'40 Przegląd prasy kraj. z Warszawy. 11'58—12'10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krak. 12'10—13'10 Muzyka gram. 13'10 Kom. met. z Warsz. 14'30 Przegląd wydawnictw perjod. z Warsz. 15'00 Kom. gosp. z Warsz. 15'20 Kom. gosp. 15'50 Lekcja jęz. franc. z Warsz. 16'10—16'25 Opowiastki dla dzieci starszych. 16'25—17'15 Muzyka gramof. 17'15 Odczyt z Warsz. 17'45-18'45 Koncert z Warsz. 18'45 Codz. odcinek pow. 19'00—19'15 Rozm. 19'15—19'35 Odczyt. 19'35 Pras. dziennik radj. 19'55 — 20'00 Kom. sport. 20'00 — 20'15 Pogad. muz. z Warsz. 20'15 Koncert symfon. z Warsz. 23'00 Skrzynka poczt. w języku franc.

LOSY do 1-ej klasy 22 Lot. Państw.
POLECA
Największa Częstochowska kolektura
PRZY KSIĘGARNI
ANTONIEGO EGERA
(Aleja I Nr. 14)
Co drugi los wygrywa!

Wszyscy, którzy nie posiadają dotychczas radjoaparatu zechcą łask. we własnym interesie zgłosić się do naszego biura. Posiadamy stale radjoaparaty i głośniki światowych Fabryk: **Philipsa, Marconiego, Telefunkena i in.**
Elektryfikujemy radjoodbiorniki, co zmniejsza do minimum koszty konserwacji aparatów.
Aparaty na prąd, prostowniki i aparaty anodowe (wieczna baterja.)
Nasi radjotechnicy udzielają bezpłatnie wszelkich porad radjotechn.
BIURO TECHNICZNE „UNION" Sp. z o. o. Częstochowa, ul. Śląska 4. Tel. 7-70

Przedruk wzbroniony. 6.

GEORGE GOODCHILD.

Czarna Orchidea.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

—)x(—

— Może państwo oboje zanadto się tem przejmujecie. Czy mu pani pokazała ową kartkę z rysunkiem ręki?

—Nie. Uważałam, że lepiej będzie jak mu o tem nie powiem. Ale mam wrażenie, że dostał inne jeszcze ostrzeżenie, bo wczoraj i dzisiaj palił papiery.

— Papiery?

— Dokumenty i stare listy — słowem papiery, które się niszczy w razie...

Wstrząsnął nią gwałtowny dreszcz. Carson dotknął ramienia zdenerwowanej dziewczyny.

— Odwagi! — rzekł.

— I ja sobie powtarzam to samo. Ale są różne rodzaje odwagi. Sypiałam spokojnie w namiocie podczas gdy w odległości kilku kroków od obozowego ogniska wałęsały się drapieżne zwierzęta. Ale to, co mnie teraz spotyka, nie da się z niczem porównać. Czasami proszę Boga, żeby to się już raz stało, jeżeli ma się stać. Taka niepewność jest nie do wytrzymania. Gdyby tylko o mnie chodziło, chciałabym, żeby się to stało odrazu, dzisiaj w nocy.

— Sądzę, że Wah Su nie zasługuje na żadne podejrzenie.

— O nie. Oddałby za Perry'ego życie. Nie, on nie ma z tem nic wspólnego.

— Czy brat pani nie wspominał nigdy, od kogo grozi mu to niebezpieczeństwo?

— Nie. Pierwsze ostrzeżenie otrzymał w liście, przed trzema miesiącami. Drugie przyszło w miesiąc później. Potem nastąpiła przerwa i wreszcie tego wieczora, kiedy pana poznałam — trzecie...

— Czy wszystkie były jednakowe?

— Identycznie i bez słowa objaśnienia. Jestem pewna, że to było ostatnie.

— Ale jeżeli nawet przypuścimy, że ktoś czyha na życie brata pani, to przecież z tego nie wynika, że zamach się uda.

— Chciałabym tak myśleć, ale czuję, że oplata się naokoło nas niewidzialna pajęczyna intrygi i że jeżeli pewnego dnia spadnie cios, to...

— Proszę się uspokoić — rzekł stanowczym i jednocześnie błagalnym głosem. — Może to tylko strachy na lachy. Najlepiej będzie jeżeli pani jeszcze coś zagra.

Skinęła głową ze słabym uśmiechem i w minutę później duszne powietrze zawirowało tonami mistrzowskiej muzyki. Zapamiętała się nieomal w swojej sztuce i wszystko poza tem przestało dla niej istnieć, jak zresztą i dla Carsona. Oparty wygodnie o poręcz kanapki, młody człowiek snuł sny na jawie. Nigdy jeszcze tak wspaniale piękna dziewczyna nie grała specjalnie dla niego. Wrażenie było zupełnie nowe. To też zapomniał zupełnie o czasie i ocknął się z rozmarzenia dopiero, gdy zegar w hallu wybił godzinę. Policzył uderzenia — dwunasta. Północ, a Dixona jak niema tak niema.

Przyszło nań ostrzeżenie i pewien lęk. Teresa wstała od fortepianu i przeszła przez pokój. Twarz miała wzburzoną.

— Powiedział, że wróci za pół godziny — rzekła półgłosem.

— Niewątpliwie został zatrzymany.

— Tak, tak, ale...

Przechyliła głowę, nasłuchując. Od strony podjazdu rozległ się warkot samochodu. Odsunęła firankę i do salonu wpadło światło reflektorów maszyny, która zatrzymała się właśnie przed bungalowem.

— Przyjechał — oznajmiła z westchnieniem ulgi.

Ale krótko trwała radość biednej dziewczyny, bo z alei doleciały ją słowa swawolnej piosenki, pomieszanej z brutalnemi przekleństwami, tak jakby śpiewak potykał się co chwila o martwe przeszkody i w ten sposób dawał wyraz swemu niezadowoleniu. Carson zagryzł wargi, gdyż zrozumiał, że hulaka powrócił do domu — śmiertelnie pijany.

W hallu zrobił się ruch. Wah Su usiłował przekonać swego pana, że powinien się odrazu położyć, lecz spotkał się z oporem. Teresa rzuciła żałosne spojrzenie na swego gościa i opuściła pokój. Hałas ustał momentalnie. Powróciła do Carsona, usiłując opanować drżenie warg.

— Wstyd mi... za niego — szepnęła.

— Powinna pani uwzględnić anormalne okoliczności — odpowiedział. — Zdaje się, że taksówka jeszcze nie odjechała. Możeby Wah Su kazał jej poczekać?!

Wah Su wyszedł i powrócił z oznajmieniem, że szofer czeka. Zabierając kapelusz i laskę, Carson zmagał się z osobistym problematem. Na powzięciu decyzji zeszły mu okrągłe dwie minuty i powziąwszy ją, doznał przypływu dziwnej radości. Chciał się pożegnać z Teresą, ale ona narzuciła szal na ramiona i uparła się, że odprowadzi go do bramy.

— Kiedy pan odjeżdża? — zapytała. — W poniedziałek?

— Nie. Później.

— A ja sądziłam...

— Zmieniłem plany. Monroe'mu należy się odemnie dłuższa wizyta.

Na twarzy dziewczyny rozlał się wyraz radości. Czyżby? Żałował, że jest zbyt ciemno, aby jej się przyjrzeć.

— Może się jeszcze zobaczymy? — rzekł zniżonym głosem.

— Mam — mam nadzieję.

— Chciałbym, żeby mi pani coś obiecała?

— ?

— Proszę mi przyrzec, że jeżeli tu się co zdarzy, to pani do mnie zatelefonuje. Mam telefon w swoim numerze, w hotelu. Proszę, niech się pani nie waha i telefonuje, jak tylko pani usłyszy albo zauważy coś podejrzanego. W hotelu mają szybkie auto. Będę tu w ciągu mniej niż sześciu minut. Naturalnie, proszę Boga, żeby nic takiego nie zaszło, ale w razie czego, musi się pani do mnie zwrócić...

Uścisnęła go za rękę, on zaś ucieszył się, że odważył się na tak śmiały krok.

— Dziękuję panu — szepnęła wzruszona. — Mamy bardzo niewielu godnych zaufania przyjaciół. Nie zapomnę. Dobranoc!

— Dobranoc i proszę, niech się pani nie denerwuje.

Na drugi dzień Carson udał się do biura Cooka ze swoim biletem okrętowym i poprosił, aby go odprzedano komu innemu. Chociaż w blasku dnia sytuacja Dixonów nie wydała mu się tak groźna jak początkowo, to przecież perspektywa przepędzenia kilku tygodni więcej w Singapore nie napełniła go bynajmniej niezadowoleniem.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. **Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.**

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".